



# WIARUS

BIULETYN INFORMACYJNY  
POWIATOWEJ RADY KOMBATANÓW  
W LUBINIE



ZESZYT nr 2

STYCZEŃ /LUTY 2023

**14 STYCZNIA 2023 r.** w restauracji „Mogador” w Głogowie odbyło się spotkanie świąteczno-noworoczne członków Oddziału Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP im. mjr Henryka Dobrzańskiego „Hubala” w Głogowie. Spotkanie rozpoczęło się od wspólnego odśpiewania „Marszu I-ej Brygady” znanej też jako „My Pierwsza Brygada”, która jest hymnem Związku Strzeleckiego RP, a od roku 2007 także oficjalną Pieśnią Reprezentacyjną Wojska Polskiego. Następnie przewodniczący zebrania mjr zs Józef Zawadzki przywitał zaproszonych gości w osobach: Jarosława Dudkiewicza – Starosty Głogowskiego, gen. zs Krzysztofa Majera – dowódcy Dolnośląskiego Okręgu Strzeleckiego oraz przedstawicieli oddziałów strzeleckich z Lubina – kpt. zs Henryka Rusewicza i kpt. zs Antoniego Piotrowskiego, Wrocławia – mł. chor. zs Janusza Gardynę, Zgorzelca – sierż. zs Adama Gilarę.

Dowódca oddziału mjr Jerzy Nagoda przedstawił informację z działalności oddziału w minionych dwóch latach. Podkreślił, że pomimo ograniczeń covidowych działania programowo-organizacyjne były realizowane na dobrym poziomie. Spotkanie stało się okazją do podziękowania za pracę społeczną i wręczenie odznaczeń. Na wstępie gen. Krzysztof Majer wręczył staroście odznakę związkową podkreślając, że jest pierwszym jej posiadaczem spoza członków ZWiRWP RP. Starosta podziękował za dotychczasową współpracę, życzył powodzenia w działaniach strzeleckich, a być może w planowanej nowej strzelnicy.

Awanse strzeleckie odebrali: do stopnia starszego sierżanta zs plut. zs Józefa Ragan-Miklinik, a do stopnia plutonowego zs kpr. zs Lesław Rószczka. Odznaką „Za Wybitne Zasługi dla Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych” został odznaczony mjr zs Jerzy Nagoda, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Strzelca” - por. zs Walerian Ptaszyński, Złotym Krzyżem Strzeleckim – kpt. zs Henryk Rusewicz, Srebrnym Krzyżem Strzeleckim – por. Jerzy Kurek i por. zs Leszek Szumilas, brązową odznaką „Za Zasługi dla ZWiRWP” - st. chor. szt. Rafał Kubaczka i kpt. Wiesław Borecki, odznaką „XXV-lecia ZWiRWP” i krzyżem pamiątkowym „25-lecia ZWiRWP na Dolnym Śląsku” - ppłk Piotr Mielniczek. Po wręczeniu odznaczeń dowódca okręgu podziękował za dotychczasową aktywność społeczną w działaniach na rzecz popularyzowania idei strzeleckich, życzył powodzenia i dobrego zdrowia.

Następnie odbyła się część towarzyska, a więc była okazją do wspomnień, snucia planów i śpiewania piosenek patriotycznych.















**23 stycznia 2023 r.** w Starostwie Powiatowym w Lubinie odbyło się „robocze” spotkanie w sprawie trójstronnej współpracy między Starostwem Powiatowym w Lubinie, reprezentowanym przez kierownika Biura Promocji Martę Dykas, Powiatową Radą Kombatantów w Lubinie reprezentowanym przez przewodniczącego kpt. zs Henryka Rusewicza, kpt. zs Edwarda Piwowarczyka (ZWiRWP RP) i mjr zs Jerzego Szczęśniaka oraz Antoninę Buchtę – przewodniczącą Związku Sybiraków a Stowarzyszeniem Historycznym „Rekonstrukcja Lubin” reprezentowanym przez prezesa Radosława Kobyleckiego i Aldonę Karlak. Celem spotkania było omówienie wspólnych działań, mających na celu kultywowanie tradycji i męczeństwa narodu polskiego. Pani Antonina zaznaczyła jak duże znaczenie ma dla młodego pokolenia lekcja historii, którą swoimi wspomnieniami przytaczają żyjący kombatanci. Obrady skończyły się wymianą doświadczeń i ustaleniem wspólnych działań w najbliższej przyszłości.





**27 stycznia 2023 r.** w Starostwie Powiatowym w Lubinie, z inicjatywy Związku Piłsudczyków RP, Okręg „Królewska Wschowa” - Grupa Lubin, odbyła się uroczystość uhonorowania osób pielęgnujących i kultywujących tradycje polskości oraz historię byłych Kresów Wschodnich II RP. W uroczystości udział wzięli Wicestarosta Lubiński Władysław Siwak oraz Prezes Zarządu Okręgu Związku Piłsudczyków RP „Królewska Wschowa” płk zw. Jan Pabierowski, który w asyście por. zw. Wojciecha Krygiera i por. zw. Mariusza Bieńka dokonał aktu wręczenia związkowych Krzyży Honorowych wyróżnionym osobom, które zainicjowały i ufundowały liczne tablice pamiątkowe upamiętniające ważne wydarzenia w dziejach Rzeczypospolitej i byłych Kresów Wschodnich II RP: srebrny Krzyż Honorowy ZP – Władysław Siwak – Wicestarosta Lubiński, brązowy Krzyż Honorowy ZP – Zenon Franczak ze Skłodowic oraz Zenon Melski, Zenon Kogut, Michał Kupczyński i Janusz Mazur z Dziesławia.











Tablice upamiętniające historyczne wydarzenia w dziejach Rzeczypospolitej i Kresów Wschodnich: u góry – Działawa – upamiętniająca przesiedleńców z woj. lwowskiego i tarnopolskiego; w środku – Składowice – 100. lecie odzyskania Niepodległości przez Polskę; 80. rocznicę napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę; na dole – Składowice – 89. rocznicę obalenia komunizmu w Polsce; pamięć ofiar ludobójstwa na Kresach Wschodnich w latach 1939-1945; oficerów WP i funkcjonariuszy II RP zamordowanych przez sowietów w zbrodni katyńskiej.



## Nasi kombatanci i weterani

ppor. Tadeusz CZYŻOWSKI  
(16.01.1927-11.09.2015)

Urodził się 16 stycznia 1927 r. we Lwowie, w rodzinie Władysława i Heleny z domu Paczkowskiej. Od 7-go roku życia uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Kutach, pow. Kosów, woj. stanisławowskie. Od 1941 roku niemal do chwili wyzwolenia przez Sowieców w 1944 roku przebywał w niemieckim obozie pracy przymusowej *Polnischer Baudienst (Polska Służba Budowlana)* w miejscowości Tudów, gdzie pracował w tartaku. 18 października 1944 r. przez Wojenkomat w Śniatyniu został powołany do służby wojskowej w Armii Radzieckiej. Był żołnierzem Samodzielnego Pułku Strzelców Karpackich. Jako dowódca plutonu w szeregach Batalionu Szturmowego (*Istrebitelnyj Batalion*) uczestniczył w walkach z bandami UPA na terenie województwa stanisławowskiego. W 1945 roku trafił do Legnicy.



Z Komendy Rejonowej Wojsk Radzieckich w Legnicy 11 listopada 1945 r. został przekazany do 5. Samodzielnego Batalionu Saperów 4. Dywizji Piechoty Wojska Polskiego w Krośnie Odrzańskim, z którego już 18 listopada 1945 r. został zdemobilizowany.

W 1946 roku rozpoczął pracę w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Jeleniej Górze, w wydziale ochrony mienia społecznego. Od 1 października 1948 r. został przeniesiony do kompanii operacyjnej Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu. Od 1950 roku pracował w Narodowym Banku Polskim w Złotoryi. Po likwidacji Ekspozytury PKO został przeniesiony do Wydziału Finansowego, jako pełnomocnik ds. likwidacji instrumentów muzycznych na terenie woj. wrocławskiego. Po likwidacji Referatu Wydziału Finansowego został skierowany do Zakładów Górniczych „Lena”, gdzie pracował w latach 1954 – 1971. W 1971 roku został przeniesiony do ZG Lubin, gdzie pracował jako instruktor strzałów. W też roku zamieszkał z rodziną w świeżo oddanym wieżowcu przy ul. Kilińskiego w Lubinie. Pracował na szybie wschodnim L III „Bolesław” do emerytury, na którą odszedł w 1981 roku.

Był długoletnim działaczem związków zawodowych, a od 1984 roku także członkiem ZBoWiD i następnie ZKiBWPRP. Od 1999 roku był członkiem Związku Żołnierzy LWP. Od 19. 02. 2002 r. – prezesem Zarządu Powiatowego ZZ LWP (ZWiR WP) w Lubinie.



## Ordery i odznaczenia:

- Order Sztandaru Pracy II klasy
- Medal „40-lecia PRL”
- Medal „Polacy w szeregach Armii Radzieckiej”
- Medal „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej” – złoty
- Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” - złoty
- Krzyż Zasługi – brązowy, srebrny, złoty (ZSRR)
- Odznaka „Zasłużony działacz LOK” - srebrna
- Odznaka „Budowniczy LGOM” – złota
- Odznaka „Zasłużony dla Województwa Legnickiego”
- Krzyż „Zasłużony dla ZWiR WP” - złoty
- Krzyż „Zasłużony dla Związku Żołnierzy LWP”
- Krzyż Ludowego Wojska Polskiego
- Krzyż Czynu Zbrojnego Polskiej Samoobrony na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej
- Odznaka „Zasłużony dla Ziemi Lubińskiej”
- Medal „Zasłużony dla Dolnego Śląska”
- Odznaka Za Zasługi ZKRPiBWP

**Istriebitielne bataliony** (ros. Истребительные батальоны; nazwę tłumaczy się zazwyczaj jako bataliony niszczycielskie, pościgowe, szturmowe lub likwidacyjne) – radziecka pomocnicza formacja paramilitarna z okresu II wojny światowej w strukturze NKWD, formowana z ludności cywilnej przez wojskowe komendy uzupełnień (wojenkomaty) Armii Czerwonej. Żołnierze tych formacji pochodzili zarówno z poboru, jak i ze zgłoszeń ochotników; stanowili mieszaną wielonarodowościową (niekoniecznie działającą w jednych oddziałach), pośród Rosjan znajdowali się także Ukraińcy, Polacy, Białorusini, Litwini. Dowodzili nimi funkcjonariusze operacyjni NKWD.

Główną przyczyną dobrowolnego wstępowania Polaków do IB były rzezie ludności polskiej i nieustanne akty terroru dokonywane od 1943 roku przez Ukraińską Powstańczą Armię. Polacy zaczęli wstępować do IB po wkroczeniu Armii Czerwonej na tereny południowo-wschodnich województw II RP w 1944 roku; wśród rekrutów znajdowali się także byli żołnierze Armii Krajowej i polskiej samoobrony. Polacy służący w IB bronili polską ludność i jej mienia przed ludobójstwem i grabieżami dokonywanymi przez UPA, walczyli z oddziałami UPA we współpracy z sowieckimi służbami bezpieczeństwa, wypełniali funkcje wartownicze, zwiadowcze, a także byli wysyłani na akcje pacyfikacyjne w regiony koncentracji oddziałów UPA. Oddziały te w dużym stopniu przyczyniły się do uratowania życia i mienia tysięcy ocalałych Polaków z pogromu przeprowadzonego przez Ukraińców, a niektórzy z nich szukali także zemsty za śmierć bliskich w czasie rzezi wołyńskiej i galicyjskiej.



**D E C Y Z J A**

Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych  
z dnia 1.0. MAJ 2003 Nr DO\_/K0515 /0293950/001

o zmianie tytułów i okresów działalności kombatanckiej

Na podstawie:

Art.01 ust.02 pkt.07 lit. ;

Ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. z 2002r. Nr 42, pozycja 371) stwierdzam, że

Pan TADEUSZ CZYŻOWSKI  
imię ojca WŁADYSŁAW  
urodzony 16.01.1927 / LWÓW  
zamieszkały 59-300 LUBIN KSIĘCIA LUDWIKA I 31 - 13

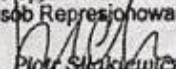
spełnia warunki, o których mowa w art.21 wyżej wymienionej ustawy i w związku z tym przyznaję uprawnienia kombatanckie z następujących tytułów:

Okres mies rok	Rodzaj działalności kombatanckiej lub represji	Artykuł ustawy
od 10.1944	WALKA Z UKRAIŃSKĄ POWSTAŃCZĄ	01
do 11.1945	ARMIA NA KRESACH POŁUDN.-WSCH.	

łącznie : lat 01 miesięcy 02

Strona niezadowolona z decyzji może zwrócić się w terminie 14 dni od dnia jej otrzymania do Kierownika Urzędu o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Z up. KIEROWNIKA URZĘDU  
Do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych

  
Piotr Śliwicki  
p.o. Dyrektora Departamentu Orzecznictwa

BEA04 /0293950

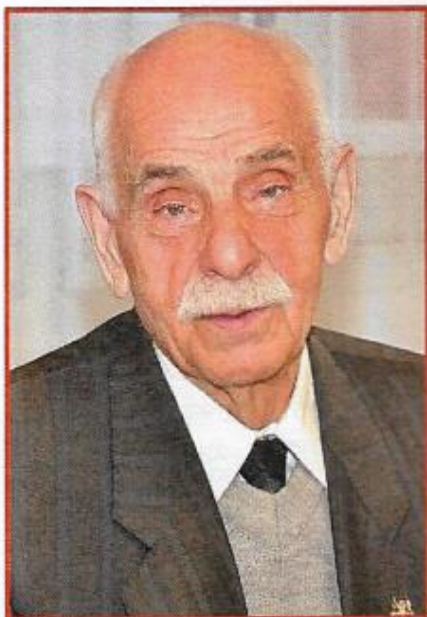
TADEUSZ  
CZYŻOWSKI

KSIĘCIA LUDWIKA I 31 / 13

59-300 LUBIN



**mjr zs JULIAN DANICKI**  
**(28.03.1924)**



Urodził się 28 marca 1924 r. w rodzinie Józefa, w przysiółku Oleksięta koło Dublan, pow. Sambor, woj. Lwów. W Dublanach ukończył 4-klasową szkołę powszechną. W wielkanocną noc z 9/10 kwietnia 1944 r. miejscowi banderowcy oraz ze wsi Horodyszczce i Stopnica Ruska napadli na przysiółek Oleksięta obrabowali i spalili gospodarstwa polskie oraz zamordowali za pomocą siekier, noży, wideł, bagnetów, lub spalili żywcem 35 Polaków, a 12 poranili. Świadkiem tych tragicznych wydarzeń był dwudziestoletni wówczas Julian, któremu udało się ukryć i „cudem” ocalić życie.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej, 14.08.1944 r. przez RKU w Dublanach powołany został do Wojska Polskiego i skierowany do 10. Samodzielnego Batalionu Szkolnego 10. Dywizji Piechoty. Po zakończeniu szkolenia dostał przydział do kompanii moździerzy 2. batalionu 29. Pułku Piechoty 10. DP.

W ramach operacji łużyckiej od chwili forsowania Nysy Łużyckiej walczył w Lasach Mużakowskich, a później o Nelkenberg, Nochten, Boxberg, Zischelmühle, Tzschelln, Spreefurt, Sdier, Droben, Milkel, Bautzen aż do czeskiej Pragi.

20.08.1946 roku otrzymał awans na kaprała i został dowódcą drużyny. 09.11.1946 r. skierowano go do Oficerskiej Szkoły Piechoty i Kawalerii Nr 1 w Krakowie. W związku z reorganizacją szkoły, w dniu 07.02.1947 r. został zdemobilizowany, na podstawie Rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego Nr 03 z dnia 22.01.1947 r.



*Julian Danicki na fot. z 1946 roku.*

**Ordery i odznaczenia:**

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1983)
- Medal „Zasłużonym na Polu Chwały”
- Medal „Za Odrę – Nysę – Bałtyk”
- Medal „Zwycięstwa i Wolności 1945”
- Medal „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945”
- Odznaka Grunwaldzka
- Odznaka Za Zasługi ZKRPIBWP





## Powstanie Styczniowe 1863

Oslabienie Rosji po klęsce w wojnie krymskiej doprowadziło do liberalizacji jej polityki wewnętrznej. Nadzieje na szersze reformy car Aleksander II w 1856 roku przeciął słowami „*żadnych marzeń*”. Patriotyczne kręgi liberalno-konserwatywne, głównie ziemiańskie, skupione wokół Andrzeja Zamoyskiego, liczyły na przywrócenie w Królestwie Polskim statusu konstytucyjnego sprzed 1830 roku, natomiast demokratyzujące środowiska młodzieży i części mieszczaństwa, ośmielone osłabieniem Rosji i zwycięstwem włoskiego ruchu narodowego, wysuwały hasła niepodległościowe. Pierwsi jako umiarkowani zyskali nazwę „*białych*”, drudzy „*czerwonych*”. Najważniejszym problemem była „*kwestia włościańska*”, czyli likwidacja pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów. Koła ziemiańskie godziły się na uwłaszczenie za odszkodowaniem, zaś ruch demokratyczny żądał uwłaszczenia bezwarunkowego, widząc w tym warunek zwycięskiego powstania przeciw Rosji.

W 1860 roku czerwoni zainicjowali manifestacje religijno-patriotyczne. Jednocześnie jednoczyły się młodzieżowe kółka konspiracyjne. Zaatakowanie przez wojsko rosyjskie 27 lutego 1861 r. manifestacji w rocznicę bitwy grochowskiej przyniosło pierwsze krwawe ofiary: na pl. Zamkowym padło pięciu zabitych. Władze w obawie przed spontanicznym wybuchem walk zgodziły się na przyjęcie petycji z żądaniem zmiany systemu rządów, którą Aleksander II określił jako *zuchwalstwo*, ale ostatecznie zgodził się na desygnowanie Aleksandra Wielopolskiego na stanowisko dyrektora Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i zapowiedział utworzenie Rady Stanu oraz samorządu miejskiego i powiatowego. Te ustępstwa nie powstrzymały manifestacji. 8 kwietnia 1861 r. od kul Rosjan padło 200 zabitych i około 500 rannych. W Warszawie wprowadzono stan wojenny, rozpoczęły się brutalne represje, organizatorów manifestacji w Warszawie i Wilnie deportowano w głąb Rosji. Przyspieszyło to zjednoczenie konspiracji: 17 października 1861 r. utworzony został Komitet Ruchu (Miejski), a w czerwcu 1862 roku Komitet Centralny Narodowy (KCN), który kierował Organizacją Narodową, tworzącą struktury tajnego państwa polskiego. W planach KCN było powstanie nie wcześniej niż na wiosnę 1863 r. Jednakże „*branka*” do armii rosyjskiej w połowie stycznia 1863 roku, którą prowokacyjnie zaplanował Wielopolski, zmusiła KCN do wezwania do powstania w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. Manifest oraz dekrety Rządu Narodowego (RN) ogłaszały bezwarunkowe uwłaszczenie chłopów oraz walkę z Rosją o niepodległą, demokratyczną Polskę w granicach przedrozbiorowych.



W styczniu 1863 roku powstanie obejmowało Królestwo Polskie, w lutym rozszerzyło się na Litwę, w kwietniu i maju sięgnęło okolic Dyneburga i Witebska oraz guberni kijowskiej i wołyńskiej. Z Galicji i zaboru pruskiego napływali ochotnicy, broń i zaopatrzenie. Przybyli też ochotnicy z Włoch, Węgier, Francji, a także Rosji. Najpoważniejszym zawodem była bierna postawa chłopów. Dekret uwłaszczeniowy bez wcześniejszej ideowej agitacji nie odegrał roli mobilizacyjnej, jednakże w rejonach opanowanych przez polskie oddziały udział chłopów stopniowo wzrastał. Ochotnicy pochodzili z ludu miejskiego, szlachty zaściankowej, robotników, inteligencji, młodzieży gimnazjalnej i studenckiej. Późną wiosną i latem 1863 roku walczyło do 35 tys. powstańców, mając przeciwko sobie w samym tylko Królestwie 145 tys. Rosjan. Tajemnym państwem polskim kierował RN. Podlegała mu cywilna i wojskowa organizacja terenowa. Powstańczą dyplomacją z centralą w Paryżu kierował Władysław Czartoryski.

Wybuch walk, a zwłaszcza to, iż Rosjanie już w pierwszych dniach nie stłumili „*ruchawki poborowych*”, zaskoczył stolicę zachodnie, a opinia publiczna zareagowała sympatią dla Polaków. W Paryżu, Londynie i Wiedniu, a także w Petersburgu wiedziano, że kryzys może przekształcić się w nową wojnę z Rosją. Dyplomacja rosyjska twierdziła, iż powstanie to jej sprawa wewnętrzna, a ruch polski wymierzony jest w porządek europejski. Jednakże ujawnienie rosyjsko-pruskiej konwencji z 8 lutego 1863 r. o solidarnej walce z Polakami umiędzynarodowiło powstanie i umożliwiło mocarstwom zachodnim przejęcie inicjatywy dyplomatycznej – przede wszystkim dla własnych celów. Napoleon III, owdzięczony ideą oparcia granic na Renie, skierował atak polityczny przeciw Prusom, dążąc do sprokowania wojny, i zabiegał o sojusz z Austrią. Wielka Brytania nie zamierzała dopuścić do wojny Francji z Prusami, blokowała możliwość sojuszu francusko-austriackiego i dążyła do rozbicia porozumienia francusko-rosyjskiego. Austria rywalizowała z Prusami o prymat w Niemczech, ale odrzuciła francuskie oferty sojuszu, by nie wspierać Napoleona III kosztem interesów niemieckich. O militarnej pomocy, na którą liczyli Polacy, nie mówiono, choć Napoleon III zachęcał do kontynuowania powstania.

Francja, Anglia i Austria uzgodniły koncepcję dyplomatycznej interwencji w obronie praw Polaków i w kwietniu wystosowały noty utrzymane jednak tylko w tonie perswazji. RN spodziewał się, że rozwój powstania będzie popychał mocarstwa do konfliktu zbrojnego. Toteż polskie akcje dyplomatyczne zmierzały do skłonienia Francji, Anglii i Austrii do militarnego wsparcia Polski. Podkreślano zwłaszcza, że odbudowa niepodległej Polski jest warunkiem zbudowania trwałego pokoju w Europie.

Petersburg widząc, że nie grozi nowa wojna, pozostawiał drzwi otwarte do negocjacji, ale zdecydowanie negował prawo mocarstw do interwencji. W czerwcu 1863 roku mocarstwa zachodnie sformułowały warunki: amnestii dla powstańców, utworzenia przedstawicielstwa narodowego i rozszerzenia koncesji autonomicznych w Królestwie, konferencji sygnatariuszy traktatu 1815 roku, a na czas jej trwania zawieszenie broni. I tym razem było to dalekie od polskich oczekiwań. Liczono jednak, że odrzucenie tych żądań skłoni Francję, Anglię i Austrię do stanowczych kroków, w tym do uznania Polaków za stronę walczącą. Aleksander II i jego ministrowie, świadomi ryzyka wojny, ale pewni poparcia społeczeństwa, odrzucili noty mocarstw. Francja i Anglia uznały to za obelgę, jednak nie



odważyły się na podjęcie wyzwania. Ten brak stanowczości pozwolił Rosji na przeciąganie negocjacji do sierpnia, a następnie ich zerwanie we wrześniu, kiedy groźba wojny z Zachodem minęła. Fiasko interwencji przesądzało o politycznej klęsce powstania. Polacy mogli ze zmiennym szczęściem walczyć z wojskami rosyjskim, ale nie mieli szans na ostateczny sukces. Klęską zakończyła się kampania gen. Zygmunta Sierakowskiego na Litwie (Kwiecień-maj 1863 r.), a on sam został stracony w Wilnie. Powstanie na ziemiach litewskich i białoruskich trwało wprawdzie do 1864 roku, ale były to tylko działania partyzantki leśnej. Katastrofę przyniosła próba powstania na Kijowszczyźnie w maju 1863 roku: chłopcy wymordowali oddział młodzieży uniwersyteckiej. Jedynie na Wołyniu płk Edmund Różycki odniósł kilka zwycięstw, ale musiał wycofać się do Galicji, co kończyło walki powstańcze na Ukrainie.

Objęcie władzy przez Romualda Traugutta 17 października 1863 r. podtrzymało walkę, a reorganizacja powstańczych zmierzała do ofensywy wiosną 1864 roku w oczekiwaniu na wojnę europejską. Zimą 1864 roku działania trwały głównie w południowej części Królestwa, graniczącej z Galicją, skąd docierała pomoc. W końcu grudnia 1863 roku na Lubelszczyźnie rozbity został oddział gen. Kruka-Heydenreicha. Najsilniejszym ośrodkiem powstańczym pozostał rejon Gór Świętokrzyskich, gdzie dowodził gen. Bosak, lecz jego zgrupowanie poniosło 21 lutego klęskę, co zapowiadało już kres powstania zbrojnego. Austria wprowadziła 29 lutego stan wojenny w Galicji, a 2 marca władze carskie ogłosiły uwłaszczenie chłopów w Królestwie Polskim: te dwa fakty przekreśliły koncepcję Traugutta rozwinięcia powstania z wykorzystaniem pospolitego ruszenia w zaborze rosyjskim i pomocy z Galicji. W kwietniu 1864 roku Napoleon III wycofał się z wspierania sprawy polskiej, a W. Czartoryski pisał do Traugutta: „*Jesteśmy sami, pozostaniemy sami.*”

Aresztowania szczybiły ogniwa tajnego państwa polskiego, inni zagrożeni ujęciem uchodzili za granicę. Traugutt pozostał do końca: został aresztowany w nocy z 10/11 kwietnia. Stracenie 5 sierpnia 1864 r. na stokach Cytadeli członków ostatniego RN: Traugutta, Antoniego Jeziorańskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego i Romana Żulińskiego, symbolicznie zamykało powstanie. Ostatni naczelnik miasta Warszawy, Aleksander Waszkowski, został schwytany w grudniu tego roku, a ostatni dowódca powstańczy na Podlasiu, ksiądz gen. Stanisław Brzóska – w maju 1865 r w Sokołowie Podlaskim. Dalszy opór powstańców udaremniła rosyjska reforma uwłaszczeniowa z 2 marca 1864 r., która w praktyce zapewniła chłopom korzyści nadane im przez Rząd powstańczy. Osiągnięciem powstania styczniowego było przeforsowanie uwłaszczenia na warunkach stosunkowo korzystnych dla chłopów.

W czasie powstania wojska rosyjskie stosowały odpowiedzialność zbiorową wobec mieszkańców wspierających polskie oddziały. Szczególnie krwawymi represjami na Litwie zapisał się gen. gub. M. Murawiew, który zasłużył na przydomek „*Wieszatiel*”. Przez polskie szeregi przeszło ponad 50 tys. ludzi. Na obszarze objętym powstaniem od Prozny po Dźwinę i Dniepr stoczono nie mniej niż 1200 bitew i potyczek, zginęło blisko 20 tys. powstańców, Rosjanie wykonali przynajmniej 669 wyroków śmierci, na zesłanie, nie licząc tysięcy karnie wcielonych do wojska, wywieziono 38 tys., z czego ok. 20 tys. na Syberię,



w tym 4 tys. na katorgę. Na emigracji znalazło się około 10 tys. powstańców, których część po kilku latach osiadła w Galicji. Konfiskaty majątków i wysokie kontrybucje dotknęły ziemiaństwo, zwłaszcza na Litwie. Powstanie styczniowe wywołało falę antypolskiego szowinizmu w społeczeństwie rosyjskim. Umocniło to kurs reakcji i represji, unifikacji administracyjnej Królestwa z Cesarstwem, rusyfikacji ziem polskich, tłumienia życia politycznego i społecznego. Konflikty między mocarstwami w okresie interwencji dyplomatycznej zaciążyły na układzie sił na arenie międzynarodowej. Sprawa polska na 50 lat zepchnięta została ze sceny międzynarodowej.

Kłęska i represje w zaborze rosyjskim wywołały ostrą krytykę powstania ze strony kół konserwatywno-ugodowych, z drugiej zaś strony do tradycji roku 1863 nawiązywał odradzający się ruch niepodległościowy. Powstanie styczniowe wywarło wielki wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej mas ludowych oraz postaw i programów politycznych przed 1918 rokiem.

Powstanie styczniowe było najdłużej trwającym powstaniem polskim. Uzyskało pomoc Polaków ze wszystkich zaborów i emigracji oraz sympatię i pomoc narodów europejskich. W oddziałach powstańczych walczyło m.in. kilkuset Rosjan i Ukraińców, kilkudziesięciu Węgrów i Włochów (Francesco Nullo), Francuzów (François Rochebrune) i Niemców oraz Anglicy, Czesi, Słowacy, Serbowie, Austriacy, Szwajcarzy i przedstawiciele krajów skandynawskich.



*Artur Grottger, Bitwa, grafika z cyklu Polonia 1863.*



## WALKI O LUBIN (28.I – 9.II.1945)

Nocą z 25 na 26 stycznia 1945 r. oddział wydzielony 117. Dywizji Strzeleckiej Gwardii zajął przyczółek na zachodnim brzegu Odry, na północ od Ścinawy (*Steinau*). Przyczółek o szerokości 3 km i głębokości 2 km obejmował między innymi wieś Tymowa. W nocy z 27 na 28 stycznia przez Odrę przeprawiły się siły główne dywizji. Następnego dnia dywizja, której główne siły stanowiły 333., 335. i 338. Pułki Strzeleckie (Piechoty), 305. Gwardyjski Pułk Artylerii i 119. Samodzielny Gwardyjski Dywizjon Artylerii Przeciwpancernej prowadziła walki na kierunku Lubina.

Po sforsowaniu Odry 335. Pułk Strzelecki Gwardii w trakcie realizacji zadania bojowego otrzymał nowe rozkazy – miał do rana 27 stycznia 1945 r. zdobyć Lubin. Wczesnym świtem tego dnia dwa bataliony piechoty bez dodatkowego wsparcia wdary się na wschodni skraj Lubina. Sytuacja atakujących była trudna gdyż nie opanowano szeregu kluczowych punktów na podejściu do miasta. Dodatkowo uaktywniło się Luftwaffe – niemieckie samoloty dokonały około 50 nalotów ostrzeliwując i bombardując żołnierzy pułku.

Lubin broniony był przez 32. Pułk Szkolny (4., 94. i 96. bataliony szkolne) batalion Volkssturmu, 472. Rezerwowy Batalion Grenadierów (*Grenadier-Ersatz-Bataillon 472*), dywizjon artylerii oraz grupy bojowe Wehrmachtu. Niemcy kilkakrotnie zrywali się do kontrataków, które prowadzono siłami kompanii piechoty przy wsparciu 1-2 pojazdów pancernych. Pod koniec dnia 335. Pułk Strzelecki otrzymał wsparcie, a jego dowódca rzucił do walki swój 3. batalion, który miał zabezpieczyć działania pułku od południa.

28 stycznia 1945 r. pułk otrzymał wsparcie w postaci 727. Pułku Artylerii Samobieżnej, który dotarł do walczących gwardzistów z rejonu Mleczna. Działa zostały przydzielone do batalionów jako bezpośrednie wsparcie. Do końca dnia gwardzistom 335. Pułku Strzeleckiego udało się opanować wschodni skraj Lubina, a 30 stycznia nawet dotrzeć 200-300 metrów na południe od „dwóch kościołów” (centrum Lubina). Kolejnego dnia udało się zbliżyć do nich na 100 metrów. Niestety, to był koniec sukcesów na tym odcinku, gdyż niemieccy żołnierze po początkowym zaskoczeniu w następnych dniach zorganizowali twardą obronę miasta. Pułk ponosił duże straty i nie odnotował znaczących sukcesów

28 stycznia radzieccy gwardziści z 2. batalionu 333. Pułku Strzeleckiego Gwardii zdobyli niemieckie lotnisko, położone 1,4 km na północ od Lubina. W starciu zlikwidowali kilkudziesięciu żołnierzy przeciwnika oraz zdobyli 18 niesprawnych bombowców, 4 samoloty myśliwskie, 6 silników lotniczych, 9 samochodów ciężarowych oraz dwa magazyny z materiałami wojskowymi. Z powodu twardej obrony Niemców nie udało się wykonać rozkazu dowództwa 13. Armii z dnia 31 stycznia 1945 r. nakazującego zdobycie miasta. Zaciekle walki uliczne trwały nadal. Dowódcy walczących pododdziałów donosili, że większość domów w Lubinie została przekształcona w gniazda oporu obsadzone przez snajperów i żołnierzy wyposażonych w broń maszynową. Niemcy nie dawali spokoju gwardzistom i ciągle organizowali wypady. Szczególnie nasiliło się to 1 lutego 1945 r. Rankiem tego dnia niemieccy obrońcy Lubina przeszli do kontrataku w rejonie obrony 117. Dywizji Strzeleckiej. Kontratak okazał się skuteczny — żołnierze Armii Czerwonej zostali zmuszeni



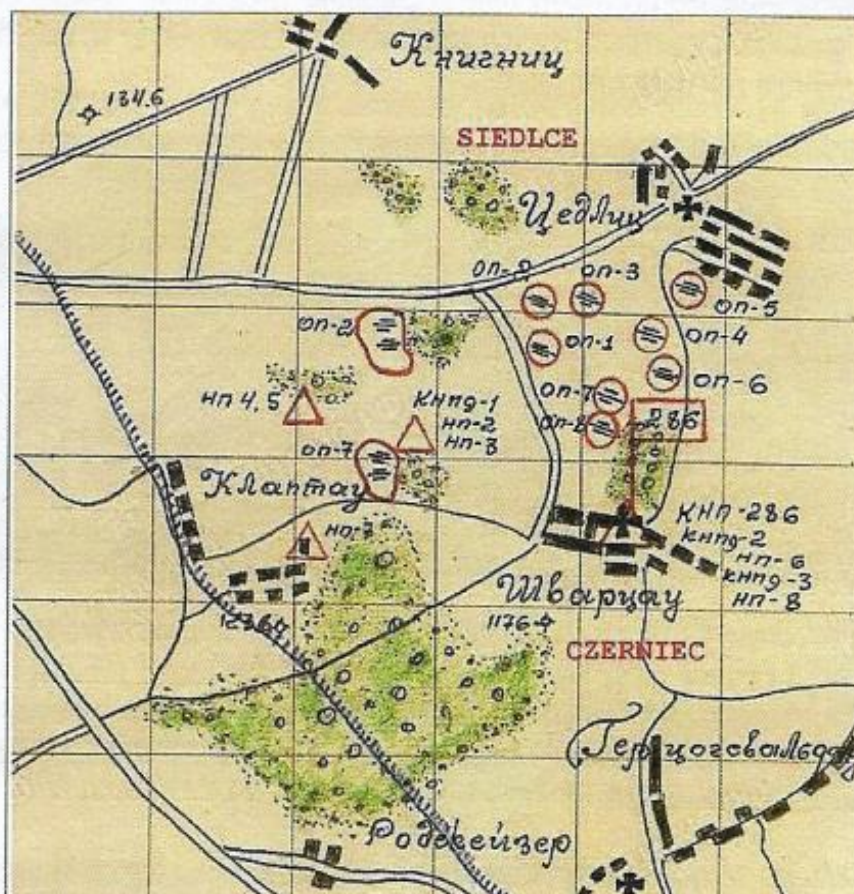
do wycofania się z centrum i zajęcia nowej linii obrony „wzdłuż bezimiennego strumienia 200 metrów na wschód od trzech kościołów” (Zimnica?). W czasie tego trudnego dnia oraz w nocy, piechotę z 335. Pułku Strzeleckiego 117. Dywizji Strzeleckiej wspierał 4. dywizjon 16. Brygady Ciężkich Moździerzy, który w stronę miasta wystrzelił 60 granatów. W efekcie tego ognia zniszczono 3 stanowiska ciężkich karabinów maszynowych i wyeliminowano do plutonu piechoty wroga. 2 lutego 1. i 4. dywizjon 16. Brygady Ciężkich Moździerzy ostrzeliwał pozycje niemieckie w rejonie „trzech kościołów” oraz zachodniej części miasta. Wystrzelono 45 granatów. Udało się zniszczyć: działo przeciwpancerne i trzy ciężarówki z zapasami. Ujawniono pozycje niemieckiej baterii moździerzy w pobliżu „trzech kościołów”. Ostatecznie w północnej i wschodniej części Lubina 335. Pułk Strzelecki Gwardii praktycznie przeszedł do obrony. Sytuacja zmieniła się, gdy środek ciężkości prowadzonych walk przesunął się w inne rejony. W nocy z 2 na 3 lutego 1945 r. 117. Dywizja Strzelecka Gwardii przekazała pozycje w północnej części Lubina 395. Dywizji Strzeleckiej. Natomiast jeden jej pułk pozostał we wschodniej części miasta. Nieco później ten rejon przejęła 350. Dywizja Strzelecka.



Położenie 333. i 335. Pułków Strzeleckich (117. Dywizji Strzeleckiej Gwardii) na przełomie stycznia i lutego 1945 roku.



Do ataku na Lubin od południa skierowano 111. Dywizję Strzelecką, która po przeprawie w Ścinawie została skoncentrowana w rejonie wsi: Czerniec (Schwarzau) – Sielce (Zeidlitz) – Kłoptów (Klaptau). Główny trzon uderzeniowy dywizji stanowiły: 399. 468. i 532. Pułki Strzeleckie oraz 286. Pułk Artylerii Lekkiej. Od 4 lutego rozpoczęły się intensywne przygotowania do ofensywy, w ramach której dywizja ta miała opanować między innymi południowy skraj Lubina. Na załączonym szkicu ukazano pozycje artylerii dywizyjnej, pułkowej i wsparcia. 286. Pułk Artylerii prowadził rozpoznanie artyleryjskie oraz przygotowywał się do odpowiedniego wsparcia w chwili rozpoczęcia ofensywy.



W dniu 8 lutego 1945 r., rozpoczęła się zaplanowana przez sztab I Frontu Ukraińskiego Operacja Dolnośląska. W ramach tej operacji, na lubińsko – żagańsko – gubińskim kierunku operacyjnym, przeprowadzonej m.in. przez wojska 13. Armii gen. płk N. Puchowa, m.in. z przyczółka ścinawsko – chobieńskiego. 13. Armia, nacierająca w centrum głównego zgrupowania, 9 lutego w ciężkich walkach pogłębiła dokonany w dniu poprzednim wylom w kierunku zachodnim. Czołowe jej dywizje toczyły ciężkie walki ze stawiającymi zacięty opór oddziałami Korpusu Pancernego „Großdeutschland” („Wielkie Niemcy”). Mimo to w całodziennych walkach zdołała przełamać kolejne pozycje obrony Niemców i pogłębić wylom o dalsze 5-6 km. Działający na lewym skrzydle armii 24. Korpus Piechoty wspólnie z oddziałami 10. Korpusu Pancernego Gwardii z 4. Armii Pancerniej Gwardii rozpoczął dwudniowe walki o opanowanie silnie bronionego Lubina.



Walki o miasto trwały od 28 stycznia jednak jego ostateczne zdobycie nastąpiło wieczorem 9 lutego 1945 r. po dwóch dniach uporczywych walk, od chwili rozpoczęcia Operacji Dolnośląskiej. Dokonały tego oddziały 350. Dywizji Piechoty gen. mjr G. Wiechina i 117. Dywizji Piechoty gen. mjr E. Kobierdze z 24. Korpusu gen. mjr D. Onuprienki wspierane przez 1. Dywizję Artylerii Przełamania Gwardii pod dowództwem gen. mjr Wiktora Husida oraz czołgi 61. Brygady Pancernej płk W. Zajcewa z 10. Korpusu Pancernego 4. Armii Pancerniej Gwardii i 768. Pułk Artylerii Pancerniej (działa pancerne SU-76M) – dowódca; ppłk Wasilij Jefimowicz Romaszkin.

Działania wojenne przyniosły miastu ogromne zniszczenia. Niemal 80% zabudowań leżało w gruzach. Z zamieszkujących przedwojenny Lubin ponad 10 tys. mieszkańców pozostało wśród ruin zaledwie kilkuset.



*Prezentowana fotografia jest w rzeczywistości „składanka” dwóch zdjęć wykonanych w Lubinie, wkrótce po zdobyciu miasta przez Armię Czerwoną w lutym 1945 roku. Ukazują lubińską stację kolejową wraz z przejętymi przez Rosjan lokomotywami i wagonami kolejowymi. Autorem zdjęć był radziecki korespondent wojenny Georgij Homzor. W głębi widoczna jest nastawnia przy przejeździe na obecnej ulicy Chocianowakiej.*

Cmentarz Wojenny Żołnierzy Armii Radzieckiej w Lubinie przy ul. Marii Curie - Skłodowskiej założony został w 1945 roku. Zajmuje powierzchnię 0,2110 ha. W jego centralnej części znajduje się obelisk z tablicą z napisem w językach polskim i rosyjskim: CMEN-TARZ WOJENNY ŻOŁNIERZY ARMII RADZIECKIEJ. Na mogiłach znajdują się kamienne poduszki z nazwiskami pochowanych żołnierzy. Na cmentarzu pochowanych zostało co najmniej 640 żołnierzy, z czego ustalonych zostało 370 nazwisk. Co najmniej dwadzieścia z nich są to nazwiska polsko brzmiące, m.in.: Bielawski, Kalinowski, Polański, Mielniczuk, Malinowski, Królicki, Kałużny, Sielecki, Bernatowicz, Szulak, Żelak, Gorbowski (Garbowski)

**Wydawca:**

Powiatowa Rada Kombatantów w Lubinie; redakcja techniczna, opracowanie graficzne i merytoryczne – Henryk Rusewicz.